



Drodzy Czytelnicy!

Na wstępie muszę podzielić się dobrą wiadomością. Powiat słupski ma strategię rozwoju społeczno-gospodarczego! Została opracowana na lata 2001-2010, a Rada Powiatu przyjęła ją na swej ostatniej sesji. Od tej chwili stała się ona dokumentem obowiązującym i wytyczającym główne cele naszego działania. Myślę, że są one ambitne. Dołożyliśmy starań, by uwzględniły nasze warunki, możliwości, dotychczasowe doświadczenia i dokonania.

Opracowany dokument wskazuje główne cele i priorytety. Powinien również okazać się pomocny w pozyskiwaniu środków finansowych na podejmowane zadania. Prezentujemy go w tym wydaniu biuletynu. Mam głęboką nadzieję, że zostanie on przyjęty przychylnie przez mieszkańców naszego powiatu. Bez społecznego poparcia trudno byłoby zrealizować wizję, którą wypracował, starannie dobrany, zespół ekspertów.

Strategie społeczno-gospodarczego rozwoju stały się wymogiem obecnego czasu. Mają je gminy, powiaty, województwa. Istnieje również narodowa strategia. Dobrze, jeżeli są to dokumenty o dużym uogólnieniu, ponieważ takie pozwalają na realizację wielu zadań i programów operacyjnych, również tych, które nie zawsze daje się przewidzieć w momencie opracowywania strategii.

Drugą ważną sprawą, na którą chciałbym zwrócić uwagę, są sprawy bezrobocia. Na Sesji Rady Powiatu oceniliśmy realizację powiatowego programu przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji wsi. Problemowi temu poświęcamy również sporo miejsca w tym wydaniu biuletynu. Sprawa jest poważna, bo nadal pojawiają się zakłady, które zamiast zwiększać zatrudnienie, zwalniają pracowników. Powiększa się grupa absolwentów pozostających bez pracy. Temu problemowi musimy jakoś zaradzić.

Piszemy otwarcie o tych trudnych sprawach. Prezentujemy nowe programy. Liczymy na nową politykę rządu w sprawie bezrobocia. W ostatniej kampanii wyborczej wiele było zapowiedzi, ciekawe czy teraz zostaną zrealizowane? Bezrobotnym, zwłaszcza na wsi, należy się odczuwalna pomoc, ale nasze samorządy (gminne i powiatowe) nie mogą jej zapewnić. Nie mamy pieniędzy. Myślę, że ostatnia kampania wyborcza pokazała w wystarczający sposób, jak ważny jest to problem, i jak pilny do załatwienia.

Zachęcam do lektury naszego biuletynu. Z okazji zbliżającego się Święta Niepodległości pragnę złożyć wszystkim mieszkańcom powiatu słupskiego życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym. Dobro każdej rodziny jest sprawą najważniejszą. Gdy narodowi będzie się wiodło – łatwiej będą toczyć się sprawy w Ojczyźnie. Na razie jednak żyjemy w takich czasach, że i naród, i Ojczyzna są w ogromnej potrzebie.

Stanisław Kądziela
Starosta Słupski

W numerze:

- Radni przyjęli strategię rozwoju powiatu 4
- Strategia rozwoju powiatu słupskiego 5
- Zakłady nadal zwalniają 7
- Absolwencie ratuj się sam? 8
- Zrzutka na Policję 10
- Kalendarium 10
- Z prac Zarządu 11
- Odbudowany kościół 11
- W obronie najuboższych 12
- Wyróżnienia dla nauczycieli 12
- Wyremontowane drogi 13
- Mistrzowie Agro-Ligi 13
- Mamy sporo atutów 14
- Polskie państwo podziemne 14
- Podziękowanie Jackowi 15
- Można zwiększyć ruch turystyczny 16
- Praca przez telefon 16
- Człowiek dla kultury czy kultura dla człowieka 17
- Piosenki biesiadne i haft kurpiowski 18
- Stają w obronie życia 20
- Prawdziwa pani sołtys 22

"POWIAT SŁUPSKI" - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Słupsku

Redaguje zespół: **Zbigniew Babiarsz-Zych** (przewodniczący), **Leszek Kreft** (z-ca przewodniczącego), **Eugeniusz Diakun**, **Jolanta Sienkiewicz**, **Dariusz Gumowski**, **Mirosław Górak**, **Jan Fąfara**.

Adres redakcji: Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Starostwo Powiatowe w Słupsku, 76-200 Słupsk, ul. Szarych Szeregów 14, tel. (059) 842-54-17, fax. (059) 842-71-11

e-mail: starostwo.powiatowe@powiat.slupsk.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Skład komputerowy i łamanie: **Mirosław Górak**

Druk: Zakład Poligraficzny "Grawipol", 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, tel./fax (059) 842-65-56

Zdjęcia do biuletynu: **Jan Maziejuk**

Na zdjęciach na okładce: Jacek Sech z Lubunia, kartusz herbowy na budynku starostwa

Biuletyn rozsyłany jest do radnych, parlamentarzystów, wszystkich sołtysów, jednostek OSP, szkół, domów kultury, jednostek organizacyjnych powiatu, firm biznesowych oraz urzędów miast i gmin

Z obrad XXVII Sesji Rady Powiatu Słupskiego

Radni przyjęli strategię rozwoju powiatu

15 października br. radni debatowali nad sprawozdaniem Zarządu Powiatu z realizacji budżetu za I półrocze br. i uchwalili „Strategię Rozwoju Społeczno – Gospodarczego Powiatu Słupskiego na lata 2001-2010”.

Starosta słupski **Stanisław Kądziała** omówił działania Zarządu związane z realizacją tegorocznego budżetu. Gospodarka budżetem w I półroczu przebiegała bez zakłóceń. Dokonywane zmiany wynikały z decyzji Ministra Finansów, wojewody pomorskiego oraz porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego. W wyniku zmian zwiększono dochody do 42 917 199 zł, natomiast wydatki do 501 77 263 zł. Powstały deficyt budżetowy (7 260 064 zł) znajduje pokrycie w nadwyżce budżetu 2000 roku oraz zaciągniętym kredycie. Ponad 90 % dochodów stanowią dotacje celowe i subwencje, a tylko nieco ponad 9 % dochody własne. Realizacja dochodów za I półrocze wyniosła 52,6%, natomiast wydatków - 43,5 %. Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Władysław Rajszczyk** stwierdził, że Komisja przyjęła informację z realizacji budżetu, jednak ma sporo wątpliwości. Radny **Paweł Gonera** zwrócił uwagę na niewykorzystane fundusze na rozpoczęcie inwestycji w Zespole Szkół Technicznych w Ustce. Rada przyjęła sprawozdanie z realizacji budżetu za I półrocze 2001 roku.

Kierownik Powiatowego Urzędu Pracy **Janusz Chalubiński** dokonał wprowadzenia do dyskusji na temat sprawozdania z realizacji „Programu przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji wsi w powiecie słupskim do 2002 roku”. Niestety, ogólny bilans jest ujemny. Mimo pozyskiwania nowych miejsc pracy oraz podejmowania przez Urząd Pracy wielu działań, liczba osób zwalnianych z pracy powiększa szeregi bezrobotnych. Największym problemem jest ciągły

brak środków finansowych na działalność. Radny **Marian Jarząbek** oceniając trudną sytuację stwierdził, że „dopóki nie będzie koniunktury, nie rozwinie się gospodarka, dopóty sytuacja się nie zmieni, a radni niepotrzebnie tracą czas, bo nie są od likwidacji bezrobocia”. Radny

funkcyjnego rozwoju powiatu. Wariant ten zakłada również działania mające na celu zmianę świadomości społecznej poprzez rozwój kultury i oświaty. Materiał planistyczny zamieniony zostanie na programy operacyjne, na podstawie których nastąpi podział zadań oraz ustalenie terminów ich wykonania. Uchwałę radni przyjęli jednogłośnie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej **Jan Siedzik** złożył sprawozdanie z przeprowadzonych kontroli, dotyczących realizacji dochodów własnych powiatu w latach 1999 - 2000 i I półroczu 2001 roku. Kontrolą objęto Liceum Ogólnokształcące w Ustce, Bursę Młodzieżową w Ustce, Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Damnicy oraz Starostwo Powiatowe. Wnioski Rada przekazała do realizacji



Obrady Sesji Rady Powiatu

P. Gonera: - „Program jest przepisywany, tylko cyfry są zmieniane. W 98% za bezrobocie odpowiada Warszawa, a tylko w 2% PUP i Powiatowa Rada Zatrudnienia”. Radny skrytykował opinię wyrażoną przez Powiatową Radę Zatrudnienia w sprawie podziału dotacji wojewody na inwestycje infrastrukturalne dla gmin oraz system kształcenia.

Kolejnym ważnym tematem było podjęcie uchwały w sprawie Strategii Rozwoju Społeczno – Gospodarczego Powiatu Słupskiego na lata 2001-2010”. Przedłożony projekt dokumentu radni wcześniej analizowali na posiedzeniach komisji. Przyjęli wariant o charakterze prokonkurencyjno-proedukacyjnym, zakładający tworzenie warunków do zróżnicowanego wykorzystania istniejącego potencjału gospodarczego oraz rodzimej gospodarki rolnej dla wielo-

Zarządowi Powiatu.

Rada podjęła 3 uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2001 rok oraz uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku (ma być przeznaczona na modernizację ogrzewania budynków Zespołu Szkół Rolniczych w Słupsku). Rada zaopiniowała projekt ochrony Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi”. Uchwałę w tej sprawie przekazano wojewodzie pomorskiemu. Radni przyjęli też sprawozdanie z pracy Komisji Rady Powiatu za I półrocze 2001 roku.

Na interpelacje i zapytania radnych odpowiadał starosta słupski **St. Kądziała**: - uszczegółowiony program robót drogowych, do wykonania w ramach kredytu długoterminowego, Zarząd Powiatu przedstawi Radzie na najbliższej sesji. Po-

wołanie komisji antykorupcyjnej w powiecie nie ma umocowania prawnego, a pobieranie opłat parkingowych w mieście Słupsku, dotyka wszystkich mieszkańców, zarówno Słupska, jak i powiatu oraz przyjezdnych gości. Powiat nie ma na niego wpływu, jest to decyzja samorządu miasta.

Projekt planu sieci szkół ponadgimnazjalnych opracowano w porozumieniu z zespołem wdrażania reformy systemu edukacji w powiecie. Pod uwagę wzięto demografię, aspiracje zawodowe uczniów klas gimnazjalnych, prognozy rynku przygotowane przez PUP, założenia strategii województwa pomorskiego i powiatu słupskiego, planowaną sieć szkół ponadgimnazjalnych, profile kształcenia w mieście Słupsku, wnioski rad pedagogicznych i dyrekcji poszczególnych szkół, kwalifikacje kadry pedagogicznej, a także posiadaną bazę materialną oraz możliwości jej wykorzystania do praktycznej nauki zawodu. Plan był dyskutowany i przyjęty przez Zarząd Powiatu oraz Komisję Oświaty. Zaprezentowano go też Radzie Powiatu na sesji 28 maja br. Plan sieci szkół ponadgimnazjalnych zostanie omówiony na najbliższej sesji Rady Powiatu.

Powołanie dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego leży w kompetencjach marszałka województwa pomorskiego. Z tegorocznych żniw interwencyjnie skupiono 13 481 ton pszenicy oraz 3 499 ton żyta. Skup prowadziły – spółka Agrohande – Polska w Jezierzycach i spółka Rajffpol w Głobinie. Skup interwencyjny w 100 % zrealizowały spółki z udziałem kapitału zagranicznego. Firmom polskim nie odpowiadały warunki stawiane przez ARR.

W sprawie remontu drogi nr 211 starosta wystąpi do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku. Natomiast sprawa ograniczania przez lekarzy pierwszego kontaktu skierowań do lekarzy specjalistów przekazana zostanie odpowiednim służbom.

Jolanta Sienkiewicz
Naczelnik Biura Rady Powiatu

Dziękujemy radnemu Janowi Siedzikowi za wnikliwą lekturę naszego biuletynu i zauważenie błędnego imienia posła Kalinowskiego w tekście „Nowa scena polityczna” w poprzednim biuletynie. Prawidłowe imię posła brzmi: Stanisław a nie Jarosław. Za tę pomyłkę, przepraszamy. (z)

STRATEGIA ROZWOJU SPOŁECZNO – GOSPODARCZEGO POWIATU SŁUPSKIEGO

(Wybrane fragmenty)

Podstawą rozwoju powiatu słupskiego jest strategia, która określa misję, cele i kierunki działania na lata 2001 - 2010. Dokument ten poddany ocenie radnych, a następnie uchwalony przez Radę Powiatu Słupskiego, zawiera kilka wariantów rozwoju, przy czym tylko jeden z nich, po przyjęciu strategii przez radnych, staje się oficjalnym wariantem rozwoju społeczno – gospodarczego.

Programy operacyjne mają charakter otwarty i są uszczegóławiane przez Zarząd i Radę Powiatu Słupskiego w zależności od corocznie uchwalanego budżetu, zawartych umów z zarządami gmin, sejmikiem wojewódzkim, wojewodą oraz od wielkości środków pomocowych. (...) Dodatkowym czynnikiem, mającym wpływ na ostateczny kształt dokumentu, jest zawierający podstawowe informacje „Raport o Stanie Powiatu Słupskiego”.

Zamieszczona „Analiza Porównawcza”, opracowana na podstawie informacji uzyskanych od poszczególnych przedstawicieli urzędów miast i gmin, danych z Centrum Badań Strategicznych w Warszawie oraz Biuletynu Statystycznego Województwa Pomorskiego, stała się podstawą Diagnozy Stanu Powiatu Słupskiego.

Do tworzenia strategii zostało włączonych kilkadziesiąt osób, będących reprezentantami środowisk społecznych, biznesowych, samorządowych, Zarządu i Rady Powiatu.

Zasadnicza część dokumentu została poprzedzona listą uczestników, którzy brali udział w debatach strategicznych.

METODOLOGIA

Strategię opracowano przyjmując za podstawę wyniki debat organizowanych metodą aktywnego planowania strategicznego. Przeprowadzono dwie debaty. Pierwsza dwudniowa odbyła się w dniach 31 maja i 1 czerwca 2001 roku, a jej ce-

lem było zidentyfikowanie celów i kierunków działania w poszczególnych, przyjętych teoretycznie obszarach życia społeczno – gospodarczego: *przestrzeń, infrastruktura, gospodarka, społeczność i ekologia*. Na podstawie wcześniej wypracowanej *analizy SWOT: Silne strony* (wewnętrzne) powiatu, *słabe strony* (wewnętrzne), *szanse* (zewnętrzne) i *zagrożenia* (zewnętrzne) odpowiedziano na pytanie: „*Jakie należy podjąć działania lub spowodować efekty tych działań, albo co należy zrobić, żeby zlikwidować słabe strony powiatu słupskiego i zniwelować zagrożenia?*” (...)

Kolejnym krokiem procesu konsultacji społecznej była hierarchizacja celów w poszczególnych obszarach życia społeczno - gospodarczego.

W dniach 19-20.06.2001 roku odbyła się druga sesja strategiczna, której celem było określenie priorytetów dla rozwoju społeczno – gospodarczego powiatu oraz wariantów rozwoju.

DIAGNOZA STANU

Wyszczególniono w niej najważniejsze cechy poszczególnych obszarów przyjętych do oceny oraz kierunki działania. Diagnoza Stanu jest syntezą wyników debat strategicznych, analizy porównawczej i raportu o stanie powiatu. Na charakterystykę obszarów składa się wyszczególnienie ich cech w odniesieniu do powiatu jako całości oraz pozycji w województwie. Ocenę potencjału wewnętrznego dokonano metodą SWOT, która jest bilansem słabych i mocnych stron oraz szans i zagrożeń.

MISJA

Powiat słupski atrakcyjnym turystycznie regionem nadmorskim o dużych walorach przyrodniczo-krajobrazowych i kulturowych, zamieszkały przez wykształcone, prężne gospodarstwo i otwarte na współpracę społeczeń-

ciąg dalszy na str. 6

stwo. Obszar zrównoważonego rozwoju, otwarty na technologie przyjazne środowisku naturalnemu i rozwojowi przedsiębiorczości.

PRIORYTETY

Dla każdego z obszarów wyznaczono trzy cele niezbędne, bez których dany obszar życia społeczno-gospodarczego nie ma możliwości dalszego rozwoju. Jednocześnie wskazano na trzy cele pierwszorzędne, które powinny znacznie przyspieszać rozwój w danym obszarze. Dodatkowo wskazano na cele drugorzędne, wspierające rozwój, których czas realizacji jest zdeterminowany przez wielkość środków budżetowych, dotacji, napływającego kapitału zewnętrznego i rosnącej siły inwestycyjnej lokalnych podmiotów gospodarczych. Na podstawie tak zhierarchizowanych celów określono priorytety w poszczególnych obszarach życia społeczno-gospodarczego.

GOSPODARKA:

Priorytetem jest stworzenie warunków dla zróżnicowanego wykorzystania istniejącego potencjału gospodarczego, dla wielofunkcyjnego rozwoju powiatu, a przede wszystkim aktywizacja i rozwój obszarów wiejskich; tworzenie dogodnych warunków inwestowania dla kapitału rodzimego i zagranicznego.

PRZESTRZEŃ:

Lepsze wykorzystanie położenia regionu i stworzenie warunków dla równomiernego rozwoju gmin, poszerzenie współpracy międzyregionalnej i międzynarodowej.

SPOŁECZNOŚĆ :

Priorytetem są działania w kierunku zmniejszenia bezrobocia i jego społecznych skutków; tworzenie warunków dla rozwoju edukacji i kultury, ochrony zdrowia i bezpieczeństwa publicznego.

EKOLOGIA:

Tworzenie warunków do zrównoważonego rozwoju powiatu, przy jednoczesnym zwiększeniu efektywności gospodarki wodno - ściekowej do odnowy gruntów; tworzenie warunków dla rozwoju gospodarstw ekologicznych.

INFRASTRUKTURA:

Priorytetem jest stworzenie warunków do rozwoju tej części infrastruktury, która wiąże się bezpośrednio z rozwojem małej i średniej przedsiębiorczości, w tym przede wszystkim jakości sieci połączeń drogowych. Istotnym elementem jest tak-

że poprawa stanu i modernizacja infrastruktury w obszarach rolnictwa popaźstwowego.

**WYBRANY WARIANT
ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO**

W poszczególnych obszarach życia społeczno-gospodarczego (gospodarka, przestrzeń, ekologia, infrastruktura, społeczność) wskazano 38 celów, które są podstawą prawidłowego rozwoju społeczno-gospodarczego powiatu słupskiego.

Spośród wszystkich dotąd sformułowanych celów, przy określaniu wariantu posłużono się czternastoma celami wybra-

wybrały „drugi wariant” rozwoju prokonkurencyjno - proedukacyjny, który zakłada wielofunkcyjny rozwój powiatu oraz działania na rzecz edukacji społecznej.

**WYBRANY WARIANT
PROKONKURENCYJNO-
PROEDUKACYJNY**

Priorytety:

- Stworzenie warunków do zróżnicowanego wykorzystania gospodarczego istniejącego potencjału gospodarczego, rodzimej gospodarki rolnej dla wielofunkcyjnego rozwoju powiatu.
- Podjęcie działań w kierunku zmiany świadomości społecznej poprzez rozwój kultury i edukacji, w tym edukacji językowej i informatycznej.

Cele niezbędne:

- Podjęcie działań dla zmniejszenia bezrobocia i ochrona przed jego negatywnymi skutkami.
- Stworzenie warunków do dalszego rozwoju infrastruktury i zwiększenia nakładów na realizację nowych inwestycji infrastrukturalnych.
- Rozszerzenie współpracy międzyregionalnej i międzynarodowej.
- Stworzenie warunków umożliwiających wykorzystanie integracji europejskiej i środków pomocowych dla rozwoju powiatu.

Cele pierwszorzędne:

- Intensyfikowanie działań na rzecz zagospodarowania ziem po PGR.
- Stworzenie warunków dla ochrony zdrowia i bezpieczeństwa.
- Podjęcie działań w kierunku usprawnienia już istniejących orga-



nymi jako najważniejsze, bez względu na to, do jakiego wcześniej obszaru zostały zakwalifikowane. Dwa najważniejsze z tych czternastu celów określono mianem priorytetu dla rozwoju społeczno - gospodarczego powiatu słupskiego; na ich realizację przeznaczonych będzie 50% środków. Cztery wybrane cele - to cele niezbędne, dla których przewiduje się wydatkowanie 20 - 35 % środków budżetowych. Na pozostałe osiem celów pierwszorzędnych przeznaczony jest 10 - 15% środków budżetowych.

W ten sposób dokonano hierarchizacji wybranych celów i, w przypadku powiatu słupskiego, cele priorytetowe są celami wspierającymi prokonkurencyjny wariant rozwoju. Komisje Rady Powiatu

nizacji i podmiotów wspierających przedsiębiorczość.

- Doprowadzenie do wdrożenia konstytucyjnej zasady rozwoju zrównoważonego.
- Wielokierunkowa promocja regionu i powiatu.
- Podjęcie działań w kierunku rozwoju turystyki i agroturystyki.
- Stworzenie warunków do rozwoju przemysłu rolno-spożywczego i gospodarki morskiej.
- Podjęcie działań w kierunku produkcji paliwa ekologicznego i rozwoju odnawialnych źródeł energii.

**Joanna Orłowska
Naczelnik Wydziału Rozwoju,
Promocji Powiatu i Zdrowia**

Jak jest realizowany Program Przeciwdziałania Bezrobociu i Aktywizacji Wsi

Zakłady nadal zwalniają

Wśród bezrobotnych, rejestrujących się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Słupsku, nie można jednoznacznie wyróżnić szczególnie dominującej grupy wiekowej. Niepokojący jest fakt, iż stosunkowo dużą grupę stanowią ludzie młodzi do 24 roku życia. Najmniejszą zaś grupę stanowią osoby powyżej 55 roku życia.

W pierwszym półroczu br. Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku w swojej dyspozycji posiadał 4559 ofert pracy, z tego 2506 dotyczyło pracy niesubsydiowanej. Najwięcej miejsc pracy pozyskano w zawodach: przedstawiciel handlowy – 137, sprzedawca – 150, spawacz – 102, kucharz, kelner, bufetowa – 108. Znacznie mniej, niż w ubiegłych latach zgłoszono wolnych miejsc pracy w zawodach budowlanych: murarz, tynkarz, dekarz i malarz.

Było także 11 ofert otwartych (dla wszystkich zainteresowanych) pracy w Niemczech (gastronomia i hotelarstwo), Portugalii (szycie odzieży, rolnictwo i pomoc domowa), Wielkiej Brytanii - Wyspa Jersey (gastronomia i hotelarstwo), Francji - EuroDisneyland (gastronomia i hotelarstwo), Irlandii (produkcja mebli), Norwegii (służba zdrowia). Wśród ofert przeznaczonych wyłącznie dla osób bezrobotnych otrzymano propozycje pracy w Niemczech dla 14 mężczyzn i 16 kobiet. Ponadto podjęto współpracę z Biurem Prawnym Macieja Kobylińskiego w zakresie kierowania wszystkich zainteresowanych do pracy w Irlandii - w różnych zawodach. Problemem okazała się mała znajomość języka angielskiego i do końca br., w ramach kursu językowego, zostanie przeszkolonych 50 osób.

Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku współpracuje ściśle z lokalną prasą. „Głos Słupski” specjalnie zreorganizował pracę w drukarni, tak aby codziennie drukować aktualne oferty pracy. „Głos Pomorza” utworzył specjalny, tygodniowy dodatek „Praca”, w którym również drukowane są oferty pracy i inne, niezbędne informacje

dla osób bezrobotnych. Niezależnie od aktywne formy wynosił: 3 676 400 zł.



Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku

tych ułatwień, aktualne oferty pracy wyszane są codziennie na tablicy ogłoszeń i umieszczane na stronach internetowych.

Z usług doradców zawodowych PUP skorzystało łącznie 1120 osób (392 osoby skorzystały z poradnictwa indywidualnego). Efekt: znaleziono zatrudnienie 43 osobom, 223 osoby zakwalifikowano na organizowane szkolenia. Z zajęć w ramach 13 Klubów Pracy skorzystało 586 osób.

Niewielki budżet przyznany przez Krajowy Urząd Pracy uniemożliwił podjęcie wielu zaplanowanych działań. Limit Funduszu Pracy przyznany na

W sytuacji, gdy zobowiązania przyjęte na rok bieżący w umowach zawartych w 2000 roku zamknęły się kwotą 3 837 500 zł, w bieżącym roku nie było żadnych środków na zawieranie nowych umów. Praktycznie Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku otrzymuje tylko środki na wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, i to w terminach uniemożliwiających ich bieżącą realizację.

Pomimo trudności, w pierwszej połowie br. na szkolenia skierowano 355 bezrobotnych. W ramach programów rynku pracy (umowy subsydiowane) współfinansowano 1147 miejsc pracy. Po zakończeniu programów utworzono 264 stałe miejsca pracy. Robotami publicznymi objęto 440 osób, w tym w powiecie ziemskim - 242 osoby. Po ich zakończeniu utworzono 98 stałych miejsc pracy. Przy pracach interwencyjnych zatrudnionych było 375 osób, w tym 275 w powiecie. Po ich ukończeniu 118 osób zatrudniono na stałe.

W maju kierownik PUP wystąpił do Krajowego Urzędu Pracy z programem o dodatkowe środki z Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Pozwoliłyby one na stworzenie 1205 miejsc pracy. Jednak do dnia dzisiejszego PUP nie otrzymał w tej kwestii żadnej odpowiedzi.

W pierwszym półroczu br. udzielono 14 pożyczek na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Małym zainteresowaniem cieszą się pożyczki na uruchamianie produkcji. Podpisano tylko jedną mowę. Drugim rodzajem pomocy są pożyczki na utworzenie dodatkowych miejsc pracy. *Udzielono ich sie-
ciąg dalszy na str.8*

dem. Pożyczkobiorcom umorzono w sumie 77 490 zł.

Pomimo realizacji programu problem bezrobocia pogłębia się. Rośnie liczba osób poszukujących zatrudnienia, przy spadającej liczbie ofert pracy. Wiąże się to z upadkiem zakładów pracy, które z różnych przyczyn zwalniają pracowników. Zwłaszcza przed mieszkańcami popegeerowskich wsi stoi ogromny problem znalezienia zatrudnienia. Pojawiło się niebezpieczne zjawisko dziedziczenia bezrobocia. Jest to problem chyba najtrudniejszy do rozwiązania, nie tylko ze względu na określoną charakterystykę rynku pracy, ale także na stan psychiczny, w jakim znajduje się większość osób pozostających bez pracy.

Małgorzata Zielińska
Marcin Horbowy

Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku

Na koniec września liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Słupsku wynosiła 21 752 osoby, w tym 11 881 było kobiet (54,6%). W porównaniu z sierpniem liczba bezrobotnych wzrosła o 433 osoby (2%). We wrześniu liczba bezrobotnych z prawem do zasiłku wzrosła z 4508 do 4714 osób. W tym samym czasie (sierpień-wrzesień) wzrosła również liczba bezrobotnych bez prawa do zasiłku z 16 811 do 17 038 osób. Wśród bezrobotnych było m.in. 762 absolwentów, 577 niepełnosprawnych, 6 osób posiadających gospodarstwo rolne. We wszystkich gminach zarejestrowano 1561 nowych bezrobotnych (7,2%), w tym 227 absolwentów szkół ponadpodstawowych. Wśród nowo zarejestrowanych 522 osoby posiadają prawo do zasiłku (33,4%). Z ewidencji skreślono 1128 osób (5,2%), najwięcej - 663 osoby z powodu podjęcia pracy (598 stałej) i 306 - nie potwierdzenia gotowości do pracy. Zgłoszono 487 ofert pracy, w tym 431 pracy stałej. Aktywnymi formami przeciwdziałania bezrobociu, finansowanymi z Funduszu Pracy, objęto łącznie 601 osób.

Na słupskim rynku pracy

Absolwencie

Z końcem każdego roku szkolnego tysiące młodych pracy młodzieży utrudnia wciąż przestarzała i nie szczególnie w przypadku kształcenia zawodowego, przygotowuje do podejmowania pracy zawodowej.

Młodzi ludzie opuszczając szkoły, wyposażeni zostali w pewien zakres wiedzy. Pomimo posiadanych indywidualnych umiejętności, w większości nie są oni przygotowani na spotkanie z przyszłym

- szkół specjalnych. Bez prawa do zasiłku pozostaje ponad 89% absolwentów.

Absolwentem, w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu bezrobociu, jest się przez 12 miesięcy od daty ukończenia



Fot.: J. Maziejuk

Egzamin próbny z Szkole Podstawowej w Dębnicy Kaszubskiej

pracodawcą. Wchodząc w życie zawodowe, nie zdają sobie sprawy z własnych atutów, nie zastanawiają się nad nimi. Ich poczuciu niepewności często towarzyszą wątpliwości co do słuszności podejmowanych wyborów i brak wiary w skuteczność własnych działań. Często w trakcie edukacji pomijane były kwestie: jak wykorzystać zdobytą wiedzę, w jaki sposób zaprezentować się pracodawcy, aby uzyskać zatrudnienie.

Pod koniec sierpnia br. w ewidencji Powiatowego Urzędu Pracy znajdowało się 627 absolwentów, którzy stanowili 2,9% ogółu bezrobotnych. Analizy wykazują, że ok. 70% rejestrowanych absolwentów stanowią absolwenci szkół średnich, 25% - szkół zawodowych, 2% - szkół wyższych i niecały 1%

szkół lub nauki. Po tym terminie status absolwenta wygasa. Bezrobotni nie posiadający żadnych doświadczeń zawodowych znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji. Poszukiwanie pierwszej pracy jest okresem ważnym z punktu widzenia dalszego życia zawodowego. Doświadczenia te mogą ukształtować stosunek do pracy i przyszłe zachowanie się młodych ludzi. Rozpoczęcie kariery zawodowej od rejestracji w ewidencji bezrobotnych opóźnia indywidualny start w dorosłe życie, nie daje perspektyw niezależności i stabilizacji ekonomicznej.

Największym problemem wśród bezrobotnych absolwentów powiatu słupskiego są uczniowie liceów ogólnokształcących, którzy, pomimo średniego wykształcenia, nie posiadają żad-

- ratuj się sam?

ludzi opuszcza szkoły. Większość stara się o zatrudnienie. Jednak wejście na rynek przystosowana do potrzeb gospodarki rynkowej struktura edukacyjna. Tak jest które w opinii zarówno pracodawców, jak i samych uczniów, w niewielkim stopniu

nych kwalifikacji. Jeżeli absolwenci szkół ogólnokształcących nie kontynuują nauki na wyższej uczelni, bądź nie zdobywają kwalifikacji na kursach, trudno im znaleźć pracę.

Jednym ze sposobów zapobieżenia temu problemowi mają być licea profilowane, które dadzą młodzieży lepsze przygotowanie ogólne, pomogą w planowaniu własnej kariery, nauczą przedsiębiorczości i zaradności. Planowane jest stworzenie systemu koordynacji edukacji zawodowej i rynku pracy, szczególnie monitoringu zawodów, w których ciężko znaleźć dziś zatrudnienie.

Planuje się też wprowadzić dwustronne umowy między szkołami, a zakładami pracy. Takie umowy będą korzystne dla obydwu stron. Przedsiębiorcom bowiem zależy dziś na rekrutacji młodych zdolnych, dobrze przygotowanych absolwentów, a szkole - na praktykach na nowoczesnych i dobrze wyposażonych stanowiskach pracy.

Każda szkoła, a zawodowa szczególnie, powinna dysponować informacjami o zatrudnieniu i karierach swoich absolwentów. Informacje te powinny być wykorzystywane do korekty struktury i treści kształcenia. Jest to absolutnym wymogiem gospodarki rynkowej.

„Pośredniakowi” zależy na tym, aby absolwent jak najszybciej po ukończeniu szkoły podjął pracę zawodową. Dlatego jedną z form aktywizacji są staże zawodowe, czyli nabywanie umiejętności praktycznych w miejscu pracy, bez nawiązania stosunku pracy. PUP kieruje absolwenta do odbycia stażu u pracodawcy po uzyskaniu jego zgody lub na jego wniosek. Staże trwają nie dłużej niż 12 miesięcy i odbywają się na podstawie umowy zawartej przez Powiatowy Urząd Pracy z pracodawcą.

Inną formą aktywizacji zawodowej bezrobotnych absolwentów jest zatrudnia-

nie ich na zasadach robót publicznych w instytucjach użyteczności publicznej, organizacjach społecznych i kulturalnych.

Zatrudnienie takie może trwać przez 6 miesięcy i nie musi wiązać się z wyuczonym zawodem. Jest w wymiarze 1/2 czasu pracy. Poza tym absolwenci mogą korzystać ze szkoleń, poradnictwa zawodowego, pożyczek na podjęcie działalności gospodarczej.

W pierwszej połowie br. podpisano 8 umów absolwenckich i 22 osoby skierowano na staż. To niewiele, ale na tyle tylko pozwalają skromne środki przekazywane z Funduszu Pracy. Słupscy absolwenci odbywają staże m.in. w bankach, policji i urzędach.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji prowadzonych w PUP można stwierdzić, iż absolwenci szkół ponadpodstawowych, a zwłaszcza młodzi ludzie kończący naukę na poziomie dziennych szkół zawodowych i średnich, są szczególnie zagrożeni długotrwałym bezrobociem i stanowią potencjalną tzw. „grupę ryzyka”.

Poczyniono obserwacje pozwalają też stwierdzić, że pracodawcy oczekują od absolwentów nie tylko wiedzy teoretycznej, ale także umiejętności praktycznych i doświadczenia w wykonywaniu pracy na określonym stanowisku. Widoczna jest wyraźna rozbieżność pomiędzy umiejętnościami i predyspozycjami zawodowymi absolwentów, a wymaganiami stawianymi przez pracodawców.

Wiedza teoretyczna i praktyczna zdobyta podczas nauki w szkole i praktyk zawodowych nie daje gwarancji otrzymania pracy. Coraz częściej młody człowiek aby otrzymać pracę musi wykazać się innymi, dodatkowymi umiejętnościami: znajomością języków obcych, posiadaniem prawa jazdy, umiejętnością obsługi komputera i nowoczesnych urządzeń biurowych. Pracodawca, chcąc ponieść jak najmniej-

sze koszty związane z zatrudnieniem pracownika, proponuje najniższe wynagrodzenie, bez uzależnienia wysokości pracy od zaangażowania i efektów uzyskiwanych przez niego w pracy.

W ocenie pracowników Urzędu Pracy – na rynku pracy istnieje generalna blokada w zatrudnianiu absolwentów, poza pewnymi kategoriami osób o nowoczesnych i deficytowych specjalnościach. Kobiety kojarzą się szefom firm z ciążą i macierzyństwem, często – wbrew prawu - żądają od nich zaświadczeń lekarskich. Młodzi mężczyźni kojarzą się z wojskiem i pracodawcy żądają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Od kandydatów do pracy domagają się pełnej dyspozycyjności, co eliminuje już osoby uczące się w systemie zaocznym lub wieczorowym. Chcą też by młody człowiek miał wszystkie atrybuty młodości: zdrowie, siłę, dynamizm, a jednocześnie posiadał dużą praktykę i doświadczenie.

Po analizie danych z ostatnich dwóch lat, dotyczących bezrobocia, można zauważyć, iż liczba bezrobotnych rośnie na różnych poziomach wykształcenia. Bezrobocie wśród osób z wyższym wykształceniem jest zjawiskiem nowym, ale coraz bardziej niepokojącym. Już nawet posiadanie dyplomu szkoły wyższej nie chroni przed bezrobociem. Młodzi ludzie zdają sobie z tego sprawę i nie rezygnują z dokończenia. Bez tego ich szanse na znalezienie pracy byłyby jeszcze mniejsze.

Wina leży także po stronie samych absolwentów, którzy są często przekonani o posiadaniu wysokich kwalifikacji zawodowych, mają wysokie aspiracje i prezentują postawy roszczeniowe, nie mające na ogół odzwierciedlenia w ich rzeczywistych umiejętnościach.

Marcin Horbowy
Powiatowy Urząd Pracy
w Słupsku

Zrzutka na Policję

Sprawom bezpieczeństwa publicznego w sezonie letnim oraz problemom finansowym Policji poświęcony był Konwent Burmistrzów i Wójtów Powiatu Słupskiego.

Konwent odbywał się przy pełnej frekwencji. Komendant Miejski Policji, **mł. insp. Waldemar Fuchs** przedstawił bieżącą informację o stanie bezpieczeństwa, podsumował sezon letni oraz przedstawił

państwowymi. Dzięki otrzymanym dotacjom (po interwencji starosty słupskiego) w wysokości 500 tys. zł, Ochotnicze Straże Pożarne otrzymają teraz nowe wyposażenie.



Fot. J. Mazurkiewicz

Obrady Konwentu

analizę stanu reformy policji w powiecie słupskim i uwarunkowania współpracy z samorządami.

Komendant zwrócił się z apelem do samorządów o wsparcie finansowe działań prewencyjnych Policji. Wójt gminy Słupsk zadeklarował wsparcie w wysokości 15 tys. zł., wójtowie gminy Główny i Potęgowo – po 2 tys. zł., wójt gminy Ustka - 5 tys. zł., wójt gminy Damnica, 2-3 tys. zł., a wójt gminy Smoldzino - 1 tys. zł. Pozostałe gminy uzależniły swą pomoc od wyników konsultacji z radami miast i gmin.

Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej, **st. bryg. Adam Biechoński** przedstawił stan zagrożenia pożarowego, w tym udział straży w lipcowej powodzi. Jednostki PSP i OSP brały udział w akcjach ratunkowych w Słupsku oraz Trójmieście. W drugiej połowie lipca wydzielone siły i środki wspomagały prace ratunkowe na południu kraju.

Ratownicy z powiatu za wzorową i aktywną postawę w akcjach zostali wyróżnieni medalami oraz odznaczeniami

Elżbieta Matuszewska - naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa starostwa poinformowała o podjętej inicjatywie starosty słupskiego na rzecz popularyzacji bezpieczeństwa w ruchu drogowym. **Wszystkie szkoły podstawowe i gimnazja w powiecie otrzymają bezpłatnie „Kodeks Rowerzysty”, który będzie pomocny w otrzymaniu przez uczniów „Karty rowerowej”.**

Kierownik Powiatowego Urzędu Pracy **Janusz Chałubiński** przedstawił dramatyczną sytuację w Urzędzie. **Po prostu nadal brakuje funduszy na zwalczanie skutków bezrobocia.**

Ustalono, że powiatowe obchody Święta Niepodległości odbędą się 11 listopada br. we Wrześniu (gm. Słupsk). **W związku z sygnałami wyprzedzały majątku służby zdrowia z pominięciem samorządów, burmistrzowie i wójtowie zwrócili się do starosty o interwencję w tej sprawie do Marszałka Województwa Pomorskiego.**

Grzegorz Grabowski
Naczelnik Wydziału D/S PPOiZKZ

Kalendarium

3 września zainaugurowano nowy rok szkolny 2001/2002 w szkołach powiatowych.

*

W dniach 5-9 września w ramach Misji Gospodarczej przebywała w Mińsku na Białorusi z grupą 35. słupskich przedsiębiorców wicestarosta powiatu słupskiego Grażyna Pokuć.

*

7 września w Zespole Szkół Rolniczych w Słupsku odbyła się Powiatowa Inauguracja Nowego Roku Szkolnego 2001/2002.

*

6 września starosta słupski St. Kądziela gościł dyrektora VOLONTARY SERVICE z Anglii. Rozmawiano o współpracy organizacji pozarządowych Polski i Anglii. Omówiono wspólne zamierzenia w celu pozyskania środków finansowych z funduszy Unii Europejskiej.

*

14 września oddano do użytku nową halę sportowo-widowiskową przy Liceum Ogólnokształcącym w Ustce. Otwarcie hali połączone z Wojewódzką Inauguracją Sportowego Roku Szkolnego

*

16 września odbyło się w Głobinie Powiatowe Święto Plonów.

*

5 października odbył się Konwent Burmistrzów i Wójtów Powiatu Słupskiego. Rozmawiano o najbardziej istotnych sprawach dla Policji i Straży Pożarnej. Oceniono również stan bezpieczeństwa publicznego w sezonie letnim.

*

11 października zorganizowano w starostwie uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej.

Z PRAC ZARZĄDU

Pieniądze na remonty dróg

5 października podpisano umowę kredytową z Bankiem Gospodarki Żywnościowej w Słupsku w sprawie udzielenia kredytu długoterminowego na modernizację dróg powiatowych. W tym samym dniu na konto starostwa wpłynęła pierwsza transza kredytu w wysokości 7 mln zł. Pozostałą część należności starostwo ma otrzymać do 15 kwietnia 2002 roku. Na jednym z najbliższych posiedzeń Zarząd Powiatu zaktualizuje szczegółowy program prac drogowych przewidzianych do realizacji z kredytu. Zakłada się, że prace drogowe, finansowane z pierwszej transzy kredytu, powinny zakończyć się w maju 2002 roku.

Prace nad strategią

Trwały prace nad opracowaniem Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Słupskiego. We wrześniu i październiku projekt szczegółowo analizowały komisje Rady Powiatu oraz Zarząd Powiatu. Kolejnym etapem (po przyjęciu strategii przez Radę Powiatu) będą programy operacyjne, na podstawie których nastąpi podział zadań oraz ustalone zostaną terminy ich wykonania. W ten sposób powstanie, regionalny plan gospodarczy powiatu.

Ogrzewanie za kredyt

Zarząd Powiatu zdecydował, że modernizacja systemu ogrzewania budynków dydaktycznych Zespołu Szkół Rolniczych w Słupsku zostanie częściowo sfinansowana pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Po spłaceniu 50% zaciągniętej pożyczki, pozostała jej część może zostać umorzona.

Budżet pierwszego półrocza

Zarząd Powiatu ocenił realizację tegorocznego budżetu powiatu. Realizacja

dochodów przebiega prawidłowo, a nawet z niewielkim wyprzedzeniem w stosunku do upływu czasu. Stosunkowo niskie wydatki są wynikiem nie wykorzystania w znacznej części kwoty 7000 000 zł na inwestycje drogowe, które rozpoczęły się dopiero w drugim półroczu. Podobnie budowa hali widowiskowo-sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym w Ustce sfinansowana zostanie również w drugim półroczu. Środki na inwestycje wykorzystane zostały w 6,4 %. Oddana do użytku hala sportowa w Ustce jest największą powiatową inwestycją. Drugą dużą inwestycją jest budowa i modernizacja dróg powiatowych, na którą przeznaczono w budżecie 7498 000 zł (w pierwszym półroczu wykorzystano tylko 79000 zł).

Wynik finansowy powiatu za pierwsze półrocze jest dodatni i wynosi 2 862 720 zł. Na taką znaczną nadwyżkę dochodów wpływ miały jeszcze: niepełne wykorzystanie subwencji oświatowej (ze względu na wzrost wynagrodzeń nauczycieli w II półroczu br.) i przekazanie niektórych dotacji z budżetu wojewody w ostatnich dniach czerwca; ich uruchomienie mogło nastąpić dopiero w lipcu.

Zarzuty potwierdziły się

We wrześniu i październiku pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz Starostwa Powiatowego przeprowadzili kontrolę w Dom Pomocy Społecznej w Machowinku. Część zarzutów, zgłaszanych anonimowo przez pracowników placówki, potwierdziła się. Potwierdzono uchybienia w opiece nad dziećmi, w sprawach finansowych oraz organizacyjnych. W tej sytuacji (w związku z długotrwałą nieobecnością w pracy dyrektorki DPS), Zarząd Powiatu postanowił powierzyć okresowe (do 31 grudnia br.) pełnienie obowiązków dyrektora placówki innej osobie.

Aleksandra Grądzka
Wydział Organizacyjno-Prawny

W Kuleszewie (gm. Kobylnica) poświęcono odbudowany z ruin kościół św. Józefa.

Świątynia o konstrukcji ryglowej pochodzi z 1587 roku. W 1997 roku rozebrano ją, gdyż groziła zawaleniem. Barokowy ołtarz z 1774 roku oraz chrzcielnicę z wcześniejszego

Odbudowany kościół

okresu na czas odbudowy przeniesiono do pobliskiej szkoły.

Rekonstrukcja obiektu sakralnego trwała 4 lata i przeprowadziła ją firma konserwatorska Plintus ze Słupska. Generalny konserwator zabytków przeznaczył na odbudowę 80 tys. złotych, drugą taką kwotę dała Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Urząd Gminy w Kobylnicy – 40 tys. zł, córka przedwojennych właścicieli Kuleszewska **Helen von Boehn** – 20 tys. zł i 23 tysiące zebrali parafianie.

W kościele, poza skromnym wy-



Poświęcenie nowego kościoła

posażeniem i niewieloma starymi belkami, wszystko jest nowe. Poświęcenia świątyni dokonał ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej **ks. bh prof. Marian Gołębiowski**. Proboszczem parafii jest **ks. Piotr Jesionowski**, dziekan z Kwakowa. (z)

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Mieczysław Remiszewski przesłał do Pawła Rzepki – prezesa Telekomunikacji Polskiej S.A. w Warszawie uwagi i propozycje zgłaszane przez abonentów telefonicznych, po wprowadzonych przez Telekomunikację Polską S.A. z dniem 1 września br. nowych opłat za usługi telefoniczne.

Rzecznik postuluje aby obniżyć cenę abonamentu pakietu oszczędnego do

W obronie najbied- niejszych

10 zł (plus VAT) oraz cenę rozmów za połączenia lokalne (chodzi o opłatę za 3 minuty rozmowy). Dotychczasowy system rozliczeń oparty na impulsach proponuje zamienić na rozliczenia uwzględniające rzeczywisty czas trwania rozmowy. Taki system będzie sprawiedliwy, powszechnie akceptowany i występuje w większości krajów Europy – uzasadnia rzecznik.

Proponuje obniżyć też bardzo wysokie stawki za połączenia z sieciami komórkowymi. W tym przypadku chodzi głównie o pakiet oszczędnościowy, w którym 1 minuta rozmowy z telefonu stacjonarnego TP S.A. do sieci komórkowej kosztuje w godz. od 8.00 do 18. 00, 3,42 zł, natomiast w pakiecie standardowym - 1,71 zł. W ocenie rzecznika dotychczasowy pakiet oszczędny nie jest adekwatny do swojej nazwy, ponieważ niewiele różni się od pakietu standardowego.

Powyższe uwagi i propozycje podaje do rozważenia przez zarząd TP S.A. z myślą głównie o rzeszy Waszych najliczniejszych i najbiedniejszych abonentów, tj. emerytów i rencistów oraz prawie 3 milionach osób bezrobotnych w kraju – napisał w piśmie M. Remiszewski i oczekuje od prezesa TP S.A. odpowiedzi na swoje wystąpienie. (z)

Wyróżnienia dla nauczycieli

W Starostwie Powiatowym w Słupsku oraz słupskim Teatrze Impresaryjnym obchodzone uroczyste Dzień Edukacji Narodowej. W obecności wielu zaproszonych gości, wyróżniającym się w pracy nauczycielom i wychowawcom młodzieży wręczono wysokie odznaczenia państwowe, nagrody i podziękowania.

Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczono **Ewę Borowczyk** ze Szkolnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy, zaś Medalem Komisji Eduka-

Jolanę Michnik z Domu Dziecka w Ustce.

Specjalne podziękowania i gratulacje otrzymali nauczyciele dyplomowani:

Grażyna Kamysek, Katarzyna Kolpa i Henryk Michalski z Liceum Ogólnokształcącego w Ustce, **Andrzej Gałat** z Zespołu Szkół Technicznych w Ustce, **Bronisława Świdzka, Genowefa Jank, Marzena Woszczyk, Iwona Wojtkiewicz i Maria Tybulewicz** – wszyscy z Zespołu Szkół Rol-



Fot: J. Maziejuk

Nagrodę starosty odbiera **Jolanta Gąsczyk-Szulowska** z TL w Warcinie

cji Narodowej - **Barbarę Kołakowską** – dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Ustce, **Stanisława Turczyka** z Zespołu Szkół Rolniczych w Słupsku oraz **Zdzisława Kwaśniewskiego i Teresę Czarnuch** - również z SOSW w Daminicy.

Nagrodę Ministra Edukacji II stopnia otrzymali: **Barbara Kołakowska i Henryk Michalski** (LO w Ustce) oraz **Zdzisław Kwaśniewski** (SOSW w Damnicy).

Nagrodami starosty słupskiego wyróżniono: **Marię Guzowską i Czesława Juszczyka** z Liceum Ogólnokształcącego w Ustce, **Honoratę Nowicką-Kupczyk i Jolanę Gąsczyk-Szulowską** z Technikum Leśnego w Warcinie, **Mariusza Domańskiego i Józefa Masłowskię** z Zespołu Szkół Technicznych w Ustce, **Danutę Gleń i Hannę Sokolowską** z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupsku, **Irenę Kondej** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy, **Jana Perza** z Zespołu Szkół Rolniczych w Słupsku, **Danutę Welpę i**

niczych w Słupsku, **Piotr Pilak** z Technikum Leśnego w Warcinie, **Ewa Borowczyk i Elżbieta Piotrowska** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy, **Anna Michalska i Ewa Kasprzak-Szyca** z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupsku, **Zorza Sędzicka** ze Szkoły Podstawowej w Objęździe i **Zbigniew Kamiński** ze Szkoły Podstawowej we Wrześciu.

W szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Radę Powiatu Słupskiego naukę pobiera 2214 uczniów. Pracuje 21 nauczycieli stażystów, 40 nauczycieli kontraktowych, 192 mianowanych i 17 dyplomowanych. W okresie wakacji w placówkach oświatowo-wychowawczych wykonano remonty i naprawy za ogólną kwotę 505 tysięcy złotych. Słupskie Stowarzyszenie Pomocy Naukowej przyznało na I semestr 32 stypendia dla najbardziej potrzebującej młodzieży. (z)

Wyremontowane drogi

W majowym biuletynie pisaliśmy, że poprawi się nawierzchnia dróg powiatowych. Dzisiaj zamieszczamy sprawozdanie dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych Stanisława Kozieła z wykonanych już prac naprawczych i remontowych na niektórych drogach.

Zgodnie z zapowiedzią o poprawie stanu technicznego dróg powiatowych w bieżącym roku, uprzejmie informuję, że dzięki dobrej współpracy z samorządami miejsko-gminnymi, w okresie od czerwca do sierpnia br. odnowiono bądź zmodernizowano nawierzchnie na następujących odcinkach dróg: na ulicy Grunwaldzkiej w Ustce, w ciągu drogi Nr 39-127, na długości 0,3 km (wartość robót – 410 tys. zł), na drodze Nr 39-121 do Bierkowa, na długości 0,6 km (74 tys. zł); na drodze 39-140 Rumsko-Równno, na długości 0,6 km (87 tys. zł); na drodze Nr 39-145 Siemianice-Jezierzyce, na długości 0,8 km (130 tys. zł); na drodze Nr 39-146 Jezierzyce-Grąsino, na długości 2,4 km (267 tys. zł); na drodze Nr 39-153, w miejscowości Damnica, na długości 0,9 km (159 tys. zł); na drodze Nr 39-149 Warblewko-Warblewo, na długości 2,4 km (48 tys. zł); na drodze Nr 39-135 Gabino-Dominek, na długości 1,2 km (105 tys. zł); na drodze Nr 39-196 Kruszyna-Żelki, na długości 1,7 km (220 tys. zł).

Za szczególne osiągnięcie należy uznać wykonanie nawierzchni twardej przez stabilizację gruntu cementem i powierzchniowe utrwalenie grysami kamiennymi przy użyciu emulsji asfaltowej na drodze powiatowej z Kruszyny do Żelek. Po bardzo długim okresie oczekiwania do Żelek można dojechać teraz drogą z prawdziwego zdarzenia. Skończyły się kłopoty z dojazdem PKS-u i pozostałych użytkowników tej drogi.

Również modernizacja ulicy Grunwaldzkiej w Ustce w sposób zasadniczy poprawiła stan techniczny nawierzchni, chodników i zatok postojowych oraz zmieniła wygląd i otoczenie drogi.

Poprawa stanu technicznego na-

wierzchni na drogach powiatowych Gabino-Dominek i Warblewko-Warblewo umożliwiła uruchomienie po raz pierwszy komunikacji zbiorowej PKS, a mieszkańcom tych miejscowości „otworzyła” okno na świat.

Realizacja wyżej wymienionych robót na drogach była możliwa dzięki współfinansowaniu ich przez samorządy terenowe, których udział stanowi kwotę 600 tys. zł, w tym największy wniośli: Urząd Gminy w Słupsku – 255 tys. zł, Urząd Miejski w Ustce – 150 tys. zł i Urząd Gminy w Kobylnicy – 100 tys. zł.

Stanisław Kozieł
Dyrektor Zarządu Dróg
Powiatowych w Słupsku



Ryszard Balcerzyk z Nowin w gminie Potęgowo

Podczas jesiennych targów ogrodniczych w Strzelinie podsumowano konkursy - „Agro-Liga 2001” i „Piękna Wieś 2001”.

W tegorocznej edycji konkursu „Agro-Ligi” w województwie pomorskim wzięło udział pięć gospodarstw rolniczych i cztery firmy z regionu słupskiego. Zarówno słupskie gospodarstwa jak i firmy znalazły się wśród czołowych laureatów konkursu. Pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Województwa Pomorskiego Agro-Ligi 2001 w kategorii „rolnicy” zajął Ryszard Balcerzyk z Nowin w gminie Potęgowo, zaś trzecie miejsce – Renata i Zdzisław

Mistrzowie Agro-Ligi 2001

Kowalczykowie z Osowa w gminie Kępice.

W kategorii „firmy” dwa trzecie miejsca zajęli – Zakład Przetwórstwa Rybnego „Błękitek” w Kobylnicy i Zrzeszenie Producentów Zbóż i Rzepaku „Rola” z Głędowa.

R. Balcerzyk będzie reprezentował woj. pomorskie w etapie centralnym konkursu i ubiegał się o tytuł Krajowego Mistrza Agro-Ligi 2001”. Od dwudziestu lat zajmuje się on hodowlą ryb łososiowatych. Jego gospodarstwo spełnia wymagania ekologiczne i odpowiada wszelkim standardom Unii Europejskiej.

Do konkursu „Piękna wieś 2001” przystąpiła tylko jedna gmina Kępice. W kategorii na najbardziej estetyczną wieś zwyciężyło Obłęż, natomiast w kategorii na najbardziej zadbaną zagrodę nierolniczą -zagrody Waldemara Tyskiego i Andrzeja Kiereszińskiego – obaj również z Obłęża.

Laureaci konkursów otrzymali pamiątkowe puchary od wojewody pomorskiego i podziękowania od starosty słupskiego. Do konkursu „Agro-Liga” nie trzeba zbyt zachęcać rolników - cieszy się on już sporą renomą w regionie słupskim. Natomiast organizatorzy konkursu „Piękna wieś” będą musieli w przyszłym roku więcej popracować, by zachęcić do udziału w nim także pozostałe gminy powiatu słupskiego. (z)

Mamy sporo atutów

Wypowiedź starosty słupskiego Stanisława Kądzieli udzielona miesięcznikowi „The Times Coastal”

- Co zalicza Pan do największych sukcesów własnych i firmy w ostatnich latach?

- Myślę, że największym naszym sukcesem jest sprawne funkcjonowanie powiatu w trudnych warunkach finansowych. Mankamentem bowiem wszystkich powiatów jest brak środków finansowych, głównie na potrzeby oświaty, kultury, pomocy społecznej, drogownictwa i łagodzenia strukturalnego bezrobocia. Na przestrzeni 2,5 lat funkcjonowania powiatu nie nastąpiły w zakresie finansów żadne korzystne zmiany. Mimo to funkcjonujemy i to nie najgorzej. Dla ograniczenia kosztów udało nam się doprowadzić z miastem Słupskiem, funkcjonującym na prawach powiatu, do utworzenia wspólnych instytucji obsługujących naszych obywateli. Tak jest w przypadku Powiatowego Urzędu Pracy, Policji, Państwowego Straży Pożarnej, Weterynarii i Sanepidu. Od 1999 roku realizujemy własny program przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji wsi.

Z inicjatywy naszego starostwa realizowany jest projekt budowy biorafinerii do produkcji paliwa z rzepaku. Będzie to pierwsza taka inwestycja w Polsce. Kolejnym naszym ekologicznym pomysłem jest pozyskiwanie energii z elektrowni wiatrowych. W gminie Ustka stanie 60 wiatraków, które będą produkować tanią energię. W Charnowie koło Ustki ruszy zakład produkujący sól na potrzeby browarów, który będzie przetwarzał rocznie ok. 75 tys. ton jęczmienia i produkował 50 tys. ton słoju.

- Jakie są Pańskie plany odnośnie strategii firmy, którą Pan kieruje? Do kąd chciałby doprowadzić Pan powiat w jego rozwoju?

- W misji opracowywanej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju powiatu do roku 2010 zapisaliśmy, że powiat słupski ma być „atrakcyjnym turystycznie regionem nadmorskim o dużych walorach przyrodniczo-krajobrazowych i kulturowych, zamieszkały przez wykształcone, prężne gospodarczo i otwarte na współpracę społeczeństwo. Ma być to obszar zrównoważonego rozwoju, otwarty na nowe technologie przyjazne środowisku

naturalnemu i rozwojowi przedsiębiorczości.” Taki powiat jest celem naszego działania, w tym mojego, jako starosty słupskiego.

- Gdybym oceniał swoją firmę na tle konkurencji, stwierdziłbym, że ...



- Jesteśmy największym pod względem powierzchni powiatem w województwie pomorskim. Stanowimy także jeden z piękniejszych przyrodniczych zakątków na polskim wybrzeżu.

Plaże nasze są

czyste i chętnie odwiedzane przez turystów krajowych i zagranicznych. Atrakcją są unikalne ruchome wydmy w Słowińskim Parku Narodowym - Światowym Rezerwacie Biosfery. W granicach naszego powiatu znajduje się również 44 proc. powierzchni Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi”. Wytyczono w nim m.in. „Szlak najstarszych elektrowni wodnych w Europie”. Jest to jeden z naszych turystycznych produktów markowych. Drugim takim produktem jest szlak „Krainy w kratę”, ciągnący się od Darłowa po Łebę - unikalny krajobrazowo obszar w skali Polski, gdzie zachowało się budownictwo o konstrukcji szachulcowej sprzed 150 lat. Powiat nasz jest laureatem krajowego Konkursu Związku Miast Polskich na najlepszą inicjatywę gospodarczą, ma najlepszych w kraju wójtów - finalistów krajowego konkursu „Nasz człowiek na urzędzie.

- Czy wejście do Unii Europejskiej to zagrożenie czy szansa dla kierowanej przez Pana firmy/branży?

- Wejście Polski do Unii Europejskiej to dodatkowa szansa do przeprowadzenia reform gospodarczych i społecznych. Oczekujemy na dostęp do rynku wewnętrznego Unii z możliwością korzystania ze swobodnego przepływu towarów, wolności przedsiębiorczości, świadczenia usług, kapitału. Sytuacja taka pozwoli

Polsce na kontynuację wzrostu tempa rozwoju gospodarczego, zmniejszenia bezrobocia, wywiązywania się ze zobowiązań międzynarodowych, a samorządom lokalnym - na szybszy i lepszy rozwój. Po integracji z Unią oczekujemy również możliwości wsparcia finansowego dla restrukturyzacji niektórych sektorów gospodarki.

Polskie Państwo Podziemne

W Słupsku uczczono 62. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego.

27 września 1939 roku po kapitulacji Warszawy zebrała się Rada Generalów. Powołano Polskie Państwo Podziemne. Pion cywilny miał za zadanie chronić ludność cywilną przed kradzieżami i bandytyzmem, powołać sądownictwo konspiracyjne oraz komitety administracyjne i oświatowe. Pion wojskowy - organizowanie dywersji bojowej oraz sabotażu. Powołano Tajną Organizację Wojskową „Służba Polsce”, a następnie Związek Walki Zbrojnej, który w lutym 1942 roku przemianowano w Armię Krajową. Generał Tokarzewski wówczas powiedział: „Bitwę żeśmy przegrali, ale wojny nie przegramy!” (z)



Wicestarosta słupski Grażyna Pokuć składa kwiaty przed pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego w Słupsku

Pokazał dorosłym

Podziękowanie Jackowi

Jacek Sech – czternastoletni gimnazjalista z Lubunia (gm. Kobylnica) pokazał wszystkim jak powinni zachowywać się dorośli ludzie. Sam, tak z siebie, bez niczyjej namowy, przez kilka lat w wolnych chwilach chodził na zapomniane, poniemieckie cmentarze i, na ile mu sił starczało, oczyszczał go z chaszczy, opiekował się starymi nagrobkami. Nie widział w tym co robi nic nadzwyczajnego, uważał to za swój obowiązek. Sprawa stała się głośna, gdy niemieckie Stowarzyszenie Byłych Mieszkańców Powiatu Słupskiego postanowiło uhonorować go specjalnym dyplomem i przyznać mu stypendium pieniężne.

Stare, poniemieckie cmentarze to dla nas, Polaków wstydliva sprawa. W zachowaniu wobec tych nekropoli, rozsianych po wielu miejscach, okazaliśmy wyjątkową nieczułość i obojętność. Doświadczeni okropnością wojny i krzywdami wyrządzonymi nam przez Niemców, po powrocie na Ziemię Odzyskaną, wyzbyliśmy się wszelkiego szacunku do miejsc, które miały jakikolwiek związek z niemiecką kulturą i tradycją. Było to dziwne zachowanie, bo obok cmentarza niemieckiego powstawał zaraz cmentarz polski, na którym potrafił się jednak uszanować zmarłych.

Na cmentarzu niemieckim stało się to niemożliwe. Każdy, kto by tam poszedł, spotkałby się wówczas z ogólną pogardą. Na Pomorzu Środkowym znane są przykłady, że nawet nieliczni Niemcy, którzy tu pozostali, bali się czcić pamięć swoich zmarłych. Na efekt takich zachowań długo nie trzeba było czekać. Już w latach sześćdziesiątych rozgrabiono stare, pozostawione same sobie, ewangelickie cmentarze.

W niejednym urzędzie gminy można naknąć się jeszcze na stare dokumenty przyzwalające na likwidację starych cmentarzy. Podstawę do takich decyzji dawała ustawa o radach narodowych, a także ustawa o cmentarzach i pochówku zmarłych. W wielu miejscach tereny porządkowano, nie pozostawiając śladu po tym, co się na nich znajdowało. O tym, że były to miejsca pochówku świadczyła nadal tylko występująca na nich nietypowa roślinność i specyficzny zapach pozostały po nekropoli.

Dopiero niedawno zapomnieliśmy o dawnych urazach do Niemców i zmienił się nasz stosunek do niemieckiej kultury, w tym bliskich nam na odległość ręki ewangelickich cmentarzy. Niewiele jednak zostało już miejsc, gdzie jest co chronić. Choć formalnie od 1962 roku istnieje

ustawa (z późniejszą nowelizacją) o ochronie zabytków, obejmująca również ochronę starych cmentarzy, to dopiero w 1987 roku w byłym województwie słup-

ku, powinien być też zachowany i oznakowany jako dawny cmentarz. Obowiązek ten spoczywa na władzach lokalnych.

Niestety, nie wszędzie jest on respektowany. Jeszcze zupełnie nie tak dawno oglądałem stare trumny porzucane na cmentarzu w Żelazie. Głośna była sprawa nowego osiedla domków w Kołczygłowach, które postawiono na dawnym terenie cmentarnym. Mimo, że dziś stosunek mieszkańców wsi, a także lokalnych władz do dawnych cmentarzy jest dużo przychylniejszy, to też można wskazać jeszcze wiele miejsc po starych nekropoliach, które nie zostały ani w należyty sposób ogrodzone, ani oznakowane. Gdy wrócił w nas szacunek do starych, poniemieckich cmentarzy, zaginął gdzieś szacunek do miejsc, w których pochowano byłych żołnierzy radzieckich, do pomników znaczących miejsc walk wojennych itp. Dla odmiany teraz tymi nikt się nie opiekuje.

Dlatego wobec takich, niestety powszechnych jeszcze zachowań, postawa młodego Jacka Secha z Lulemina jest niezwykle, rzeczywiście wyrasta poza ramy naszej codzienności. Godna jest wysokiego uznania i nagrody. Coś się w Jacku obudziło, coś kazało mu zainteresować się miejscem, nietypowym. Albo natrafił na dobry przykład dorosłych, którego wielu podobnym mu, młodym ludziom, po prostu kiedyś brakowało.



Fot: J. Mazurk

Jacek Sech na cmentarzu w Lubuniu

skim rozpoczęto ewidencjonować wszystkie stare cmentarze do celów historycznych. Do 1994 roku naliczono ich około 450. Wojewódzki Konserwator Zabytków oceniał wówczas, że uda się pewnie jeszcze znaleźć ślady około dwustu starych cmentarzy. Te, które nie zostały zniszczone zaczęto wpisywać do rejestru zabytków. Przepisy mówią, że na miejscach tych nie wolno niczego budować, ani nic z nich wywozić. Jeśli teren nie przypomina już niczym miejsca pochów-

Z. Babiarsz-Zych

Można zwiększyć ruch turystyczny

Gdańska i Słupska Izba Turystyki zorganizowały w dniach 10-13 października br. wyjazd studyjny do Szwecji dla przedstawicieli pomorskiej branży turystycznej i samorządów lokalnych. Celem spotkania ze szwedzkimi przedstawicielami biur podróży było zainteresowanie współpracą i wzajemną sprzedażą ofert turystycznych, zapoznanie się z pracą samorządów szwedzkich w zakresie organizacji i promocji turystyki w nadmorskich regionach Blekinge i Kalmar.

W pierwszym półroczu 2001 roku Pomorze odwiedziło 29 tysięcy Szwedów. Większą grupę turystów zagranicznych goszczących w naszym regionie stanowili jedynie Niemcy. Stałe, promowe połączenia Polski ze Szwecją na liniach: Świ-

Na spotkaniu w Instytucie Polskim w Sztokholmie zaprezentowano polską ofertę turystyczną, kuchnię pomorską i folklor kaszubski. Gośćmi byli: **Anna Olejnikoff** – przedstawiciel Szwedzkiej Rady Turystyki, **Irena Lundberg** z Agencji



Okręg Blekinge w Szwecji

noujście - Ystad, Gdynia - Karlskrona, Gdańsk - Nynasham obsługiwane są przez armatorów polskich i szwedzkich. Z Gdyni do Karlskrony prom płynie 10 godzin, to prawie tyle, ile jedzie pociąg z Gdyni do Zakopanego.

W programie wyjazdu były wizyty i spotkania z władzami samorządowymi regionu Blekinge i Karlskrona. Strona polska przedstawiała walory turystyczne naszego regionu i zasady zarządzania turystyką w województwie pomorskim. Samorządy szwedzkie przeznaczają znaczne kwoty na promocję turystyki oraz na rozwój małych przedsiębiorstw turystycznych. Szwedzi są również profesjonalistami w przygotowaniu produktu turystycznego, który zawiera kompleksową ofertę zarówno dla turysty indywidualnego, jak i zbiorowego.

Rozwoju Regionalnego Urzędu Miasta Sztokholm, **Lavs Owe Persson** - Konsul Generalny Królestwa Szwecji w Gdańsku, **Juliusz Socha** - dyrektor Polskiego Ośrodka Turystycznego w Sztokholmie, lokalni tour - operatorzy.

W strategii rozwoju województwa pomorskiego turystykę uczyniono jedną z głównych gałęzi gospodarki. Wyjazd studyjny do Szwecji pokazał, że można zwiększyć ruch turystyczny. Warunkiem jest profesjonalne przygotowanie oferty, która zawierać powinna kompleksową usługę (nocleg, wyżywienie, komunikację, program kulturalny, rekreacyjno-sportowy). Jednocześnie samorządy muszą zadbąć o estetykę miejscowości, wizualną informację, bezpieczeństwo oraz edukację społeczności lokalnej w zakresie wiedzy o swoim regionie.

Dobrze przygotowany produkt turystyczny spowoduje, że zwiększać się będzie liczba szwedzkich turystów odwiedzających Pomorze. Wielu z nich, oczarowanych naszym regionem, wróci do kraju i zrobi nam lepszą promocję niż liczne artykuły w prasie.

Należy się spieszyć, bo prom może odpluć w innym kierunku.

Joanna Orłowska

W województwie pomorskim rozpoczął się pilotażowy program „Telepraca”. Jego adresatami są: osoby niepełnosprawne, bezrobotne lub poszukujące pracy, w wieku do 55 lat, z orzeczoną umiarkowaną lub znaczną stopniem niepełnosprawności, nie posiadające przeciwwskazań do pracy z komputerem.

Zainteresowani powinni przesłać do Pomorskiego Oddziału PFRON w Gdańsku wnioski wraz z dokumentami niezbędnymi do podjęcia decyzji o uczestnictwie w programie. Program jest kiero-

Praca przez telefon

wany także do pracodawców zgłaszających gotowość zatrudnienia osób niepełnosprawnych w systemie telepracy. Realizowany będzie poprzez dofinansowanie kosztów uczestnictwa osób niepełnosprawnych w szkoleniach umożliwiających zdobycie zatrudnienia w systemie telepracy.

Przez telepracę rozumie się pracę, w której kontakt z pracodawcą lub klientem odbywa się za pośrednictwem łącz telekomunikacyjnych. Ogólny koszt szkolenia jednego uczestnika programu nie może przekroczyć 7000 zł, z uwzględnieniem kosztów zakwaterowania, wyżywienia i dojazdów.

Program zakłada dofinansowanie kosztów utworzenia stanowiska telepracy dla osoby niepełnosprawnej (bez prac budowlanych i adaptacyjnych); dofinansowanie kosztu utworzenia stanowiska telepracy dla jednej osoby niepełnosprawnej posiadającej tytuł kwalifikacyjny (może być przyznane tworzącemu stanowisko telepracy do wysokości kwoty 30-tu przeciętnych wynagrodzeń).

Druki wniosków można pobierać w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, pokój 246 oraz w Powiatowym Urzędzie Pracy w Słupsku. Termin składania wniosków dla osób niepełnosprawnych upływa z końcem grudnia 2001 roku. Pracodawcy wnioski mogą składać w terminie od 1.09.2001 do 31.12.2002 roku.

Wnioski przyjmuje Pomorski Oddział PFRON, ul. Bażyńskiego 32, 80-309 Gdańsk, tel. (058) 552-17-42, 552-15-88, 554-85-16.

Małgorzata Wardziak

Człowiek dla kultury czy kultura dla człowieka?

Każdego roku dyrektorzy gminnych ośrodków kultury zastanawiają się, w jaki sposób zaplanować działania, by nastąpił pełniejszy rozwój kultury w gminie? Czym kierować się w doborze repertuaru?

Bogdan Suchodolski określił kulturę jako „dążenie do osiągnięcia osobowego wyrazu w czynach i myślach, jako **służbę wartościom, jako wypracowanie harmonii między różnymi dążeniami i między codziennością a chwilą uroczystą oraz szukanie więzi wspólnej**”.

Według ustawy, działalność kulturalna polega na tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. Zatem ośrodki kultury pełnią zadania edukacyjne, animacyjne i kulturotwórcze. Jako wyspecjalizowane instytucje w organizowaniu pewnych form aktywności kulturalnej realizują działania atrakcyjne dla różnych grup mieszkańców lokalnego środowiska. Są więc zainteresowane występowaniem potrzeb uczestnictwa w kulturze, a jeśli te potrzeby są daleko zredukowane, wpływaniem na ich rozbudzenie. **Od atrakcyjności i adekwatności oferty do potrzeb środowiska będzie zależało czy i jak licznie będą występować ci, którzy z oferty zechcą skorzystać.**

Uczestnictwo w kulturze opiera się na relacji twórca-odbiorca. Działania twórcze realizowane są indywidualnie (artyści ludowi, amatorzy, profesjonalści) lub w zespołach artystycznych. Podział ten dotyczy wszystkich grup wiekowych.

W zależności od poziomu kreatywności twórców kształtują się zainteresowania i aktywność odbiorców kultury, dlatego kształcenie uczestnictwa w kulturze wymaga prowadzenia wielostronnej edukacji, przemyślanego mecenatu wspierającego trudniejsze treści i formy, cierpliwego proponowania ambitniejszych ofert kulturalnych niezależnie od statystycznych wskaźników ich popularności.

Jak wynika z raportu o stanie kultury wiejskiej w Polsce z 1997 roku, nowocze-

сна kultura polskiej wsi winna wchłaniać najmniejsze elementy ogólnopolskiego i ogólnoswiatowego dorobku kulturalnego



Fot: J. Musielak

Ekspozycja marynistyczna w Muzeum Ziemi Usteckiej

– nie tracąc przy tym własnej swoistości i tożsamości kulturalnej, łącznie z gwarą, obyczajem i zwyczajem, folklorem itp.

Należy stworzyć szansę dla uczestników kultury, by mogli przekroczyć barierę kultury popularnej i osiągnęli satysfakcję również - lub głównie - w drodze udziału w wyższych przejawach życia kulturalnego. Powtórzę za prof. B. Suchodolskim: „Nie po to będziemy wpa- jać znajomość sztuki, by wychować znawców, lecz po to, by wychować ludzi o pełniejszym życiu uczuciowym, zwiększonej wrażliwości na świat, głębszej życzliwi-

ści wobec ludzi”.

Najpiękniejsze, wg Alberta Einsteina, co my ludzie możemy w ogóle przeżyć, to tajemniczość. Kto jej nie zna i nie może się zdziwić, być zdumionym, jest nieżywy, jego oczy wygasły, jego uszy są głuche, pozostałe zmysły wymarłe. Umiejętność dziwienia się cechuje nie tylko dzieci, ale przede wszystkim ludzi twórczych, artystów, wynalazców.

Poprzez korzystanie z dóbr kultury materialnej i niematerialnej człowiek zwiększa swoje możliwości kreacji, także w innych dziedzinach życia będzie poszukiwał niekonwencjonalnych rozwiązań, uszanuje indywidualizm. Istniejąc w teraźniejszości i opierając się na przeszłości jest w stanie budować dobrą, mądrą przyszłość.

Programując i realizując działania kulturalne należy uwzględniać indywidualne potrzeby lokalnego środowiska, zarówno twórców, jak i odbiorców kultury, jednakże nie wolno pozwolić na kształtowanie uczestnika tylko popularnej kultury.

Kultura dla człowieka – wg jego potrzeb, czy człowiek dla kultury? Myślę, że w tej relacji

nie ma rozdzielności. Obie wartości przenikają się i w dużej mierze od instytucji kultury zależy na jakich poziomach owa kultura zaistnieje. Dobrze byłoby, gdyby tę oczywistość właściwie pojmowali nie tylko pracownicy gminnych instytucji kultury, ale również władze samorządowe, organizacje społeczne działające na wsi, wiejska inteligencja, cała społeczność lokalna.

Grażyna Chojnowska
Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury
w Dębnicy Kaszubskiej

Gmina Słupsk

Piosenki biesiadne

Kontynuujemy cykl prezentacji zespołów artystycznych i twórców działających w a także przybliżenie naszym Czytelnikom wartości charakterystycznych dla kultury

Najbardziej znanym w gminie zespołem o ugruntowanym dorobku są „**Bierkowianki**”. To zespół żeński, wokalny, liczący 8 osób, powstał w 1985 roku, wykonuje głównie piosenki biesiadne. Ciekawostką jest, że śpiewają w nim trzy siostry. W 1995 roku pracę z „Bierkowiankami” rozpoczął instruktor **Krzysztof Plebanek** i już w listopadzie

We wrześniu 2000 reprezentował powiat i gminę Słupsk na wojewódzkich dożynkach w Pelplinie. Zespół występuje na wszystkich imprezach powiatowych, gminnych i środowiskowych. Kilkakrotnie śpiewał na „Święcie Ryby” organizowanym w Słupsku.

Innym znanym i lubianym zespołem są „**Świtezianki**” z Głębina. Śpiewają już

mo dlaczego młodzież nie chce w nim pracować.

„**Wrześcianki**” z Lubuczewa śpiewają razem jedenaście lat. To też zespół wokalny i składający się z samych pań. Instruktorką jest **Beata Frąckowska**. Zespół wykonuje też piosenki biesiadne i popularne. Wszystkie śpiewające panie działają aktywnie w środowisku, w którym

mieszkają. Uświetniają imprezy szkolne, imprezy organizowane przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubuczewie i inne. Chętnie występują na imprezach powiatowych. Śpiewają również w miejscowym kościele.

Środowisko miejscowych artystów ludowych reprezentuje **Zenon Frąckiewicz** – malarz i rzeźbiarz, mieszkający w Łupinach. Od wielu lat należy do Klubu Plastyka Amatora założonego przez Stefana Morawskiego ze Słupska – obecnie patrona koła. Pan Zenon



Zespół „Bierkowianki”

zespół zdobył I miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Biesiadnej w Czarnem. W czerwcu 1997 roku otrzymał Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki. Reprezentował gminę na I Międzynarodowych Targach Euroregionu „Baltic Expo 99”. Brał udział w nagraniach Redakcji Rolnej I Programu TVP, podczas realizacji programu „Nasz człowiek na urzędzie”. Wystąpił na koncercie finałowym tej imprezy w Ciechocinku w lutym 2001 roku.

dwanaście lat, głównie piosenki biesiadne i wszystkie – popularne. Założycielką i kierowniczką zespołu jest przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich **Wanda Adamska**. Pierwszym instruktorem „Świtezianek” był **Władysław Tomala**. Obecnie zespół liczący 5 pań i prowadzi go **Bartłomiej Cysewski**. Zespół występuje na biesiadach, wieczornicach, dożynkach, przeglądach piosenek. Reprezentuje wysoki poziom. Niestety – nie wiado-

wystawia swoje prace od 1972 roku. Wyrzeźbił m.in. figury do „Drogi Krzyżowej” i na ołtarz nowego kościoła pod wezwaniem św. Jana Kantego w Słupsku. W lutym br. jego prace (świętki, grajki i kołki przy pracy) zostały wystawione w Ciechocinku, podczas nagrania przez TVP programu „Biesiada z Rolną”. Pan Frąckiewicz jest właścicielem pracowni rzeźbiarskiej w Słupsku, naprawia stare meble, kufry, ramy, zegary.

i haft kurpiowski

gminach powiatu słupskiego. Celem publikacji jest zapoznanie z ich dorobkiem, regionu słupskiego, kulturowanych i rozwijanych przez lokalnych artystów.

Katarzyna Kaliszewska jest hafciarką. Mieszka w Siemianicach. Jej specjal-

nic. Tej pięknej kobiecej sztuki nauczyła się od teściowej. Wykonuje bardzo dużo

prac, bierze udział w wystawach i konkursach. Pracując w szkole podstawowej, przekazuje swoje umiejętności młodszym miłośnikom sztuki haftowania.

Jej prace były wystawiane podczas festynów organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury, a także m.in. w lutym br. w Ciechocinku na wystawie „Biesiada z Rolną”. Od 1986 roku pani E. Kaliszewska bierze udział w Konkursie Twórczości Ludowej i Rękodzieła Artystycznego, organizowanym przez Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, zdobywa nagrody i dyplomy.

Halina Oczachowska
Wydział Rozwoju, Promocji
Powiatu i Zdrowia



„Świtezianki” z Głobina

nością jest haft kurpiowski. Wykonała już ogromną ilość pięknych prac. W kolejnych etapach Konkursu Twórczości Rękodzieła Ludowego, organizowanego co dwa lata przez Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Od 1976 roku otrzymuje nagrody I stopnia i dyplomy uznania. Jest też laureatką nagroda II stopnia Prezydenta Miasta Słupska z okazji jubileuszu 20-lecia konkursów twórczości ludowej.

Hafciarką jest także **Elżbieta Kaliszewska** z Siemia-



„Wrześcianki” z Lubuczewa

I Powiatowy Zjazd OSP RP

Stają w obro

Na I Powiatowym Zjeździe Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Słupsku

Zadania jednostkom OSP wyznaczała Uchwała X Zjazdu Krajowego oraz

leży zaliczyć Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Po-

skład gminnych komisji rewizyjnych 30 działaczy, w tym 2 kobiety.

Ochotnicze Straże Pożarne są organizacjami społecznymi, których członkowie czynnie uczestniczą w obronie życia i mienia obywateli oraz majątku narodowego przed pożarami. Członkowie OSP świadomie i dobrowolnie przyjmują na siebie zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej, wynikające z ustawy o ochronie przeciwpożarowej. W ciągu dwóch ostatnich lat stan jednostek OSP w powiecie zmniejszył się o 3. W 1999 roku były 63 jednostki, obecnie jest -60. Liczba członków OSP wzrosła o 143 osoby. W roku 1999 było ich 1200, obecnie jest 1343. Działalność OSP cechuje duże zaangażowanie oraz aktywność w pokonywaniu różnych trudności, wynikających z sytuacji gospodarczej i niewłaściwego często interpretowania przez władze samorządowe przepisów dotyczących finansowania OSP. Zagadnienia te były przedmiotem ożywionej dyskusji na walnych zebraniach. Mimo to działalność zdecydowanej większości jednostek OSP zasługuje na wysoką ocenę.

Rośnie liczba młodzieżowych drużyn OSP oraz ich członków. W porównaniu z rokiem 1999 liczba takich drużyn wzro-



W galowym szyku

Uchwała Programowa VI Zjazdu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Słupsku na lata 1997 – 2001. Do ich realizacji Zarząd Powiatowy OSP RP opracował roczne plany pracy, w których określił kierunki doskonalenia ochrony przeciwpożarowej. W planach tych ujmowano zagadnienia wynikające z oceny aktualnej sytuacji pożarowej w powiecie oraz postulatów i wniosków wysuwanych przez poszczególne jednostki gminne i terenowe OSP. W działalności Zarządu Powiatowego wiele uwagi poświęcono m.in. sprawom związanym z poszanowaniem mundurów strażackiego i pielęgnowaniem bogatych tradycji strażackich. Zwracano również uwagę na postawę strażaków-ochotników i zwiększanie szeregów OSP. Podstawowym warunkiem jest tutaj pozytywnie motywowanie młodzieży i kształtowanie w niej poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo pożarowe swego otoczenia. Temu służyły m.in. organizowane wśród młodzieży konkursy, zgaduj-zgadule, quizy. Do najważniejszych konkursów na-

żarów”. Wzięła w nim udział zarządów gminnych i jednostek OSP. Wyraźnie poprawiła się działalność ogniw gminnych Związku OSP. Do najprężniejszych należą: **Zarząd Gminny Związku OSP RP w Słupsku i Ustce, Zarząd Miejsko-Gminny Związku OSP RP w Kępicach oraz Zarząd Miejski Związku OSP RP w Słupsku.**

W skład zarządów gminnych na nową kadencję 2001-2005 wybrano ogółem 125 działaczy, w tym 9 kobiet, zaś w



Przekazanie nowego Poloneza jednostce OSP we Włynkówku

nie życia

podsumowano okres trzyletniej działalności pożarników.

sła o 17 i wynosi obecnie 61. Działa w nich 545 młodych strażaków-ochotników – o 116 więcej niż w roku 1999. Duży wpływ na powstanie wielu nowych drużyn miały przeprowadzone w gminach zawody sportowo- pożarnicze. Młodzież garnie się do szkoleń i ćwiczeń. Dużym zainteresowaniem cieszy się szkolenie obozowe w okresie wakacyjnym. Ta forma zorganizowanego wypoczynku młodzi, połączona ze szkoleniem, powinna być kontynuowana. Większość OSP i Zarządów Gminnych Związku OSP prowadzi dobrą pracę z młodzieżą. Do wyróżniających się należą: zarządy gminne OSP w **Kobylnicy, Słupsku, Kępicach, Ustce i Potęgowie**. Zwiększyła się również liczba Kobiecych Drużyn Pożarniczych. Na początku 1999 roku istniała tylko jedna taka drużyna, obecnie jest ich już 6 i wszystkie

brały udział w II Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Objeździe, we wrześniu br. Na szczególne uznanie zasługuje znowu **Zarząd Gminny Związku OSP RP w Kobylnicy**, z którego terenu startowały dwie Kobięce Drużyny Pożarnicze, a drużyna z **OSP Sierakowo** zajęła I miejsce.

Zarząd Powiatowy Związku OSP RP prowadzi bardzo ograniczoną działalność finansowo- gospodarczą. W roku 1999 otrzymał na działalność statutową 500 zł z Zarządu Głównego Związku OSP RP i 100 zł z Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Gdańsku, na otwarcie konta. Z Zarządów Gminnych Związku OSP RP w Główczykach, Słupsku i Ustce - składkę członkowską w wysokości 110 zł.

Biuro Terenowe Związku w Słupsku w grudniu 1999 roku zasililo konto Zarządu Powiatowego kwotą 6 630 zł. Razem przychód wyniósł 7303,02 zł. Wydatki zamknęły się kwotą 170 zł i obejmowały tylko koszty utrzymania konta w banku. Zatem stan zasobów finansowych na koniec 1999 roku wyniósł 7133,02 zł. W roku 2000 przychód wyniósł 13 572,75 zł, z czego 10 000 zł przekazało Biuro

dencję. W tym okresie miały miejsce ważne wydarzenia w życiu naszej organizacji. Jednostki OSP czynnie uczestniczyły w wypracowaniu modelu funkcjonowania naszego Związku w nowej sytuacji, wynikającej z reorganizacji administracji kraju oraz dokonujących się przeobrażeń gospodarczych. Podstawowym założeniem naszej działalności w następnej kadencji powinna być dalsza, mądrze rozumiana decentralizacja, unormowanie w tym duchu stosunków pomiędzy poszczególnymi ogniwami oraz rozszerzenie uczestnictwa ochotniczych straży pożarnych w działaniach z zakresu ochrony przeciwpożarowej na zasadzie równoprawnego partnera w stosunku do innych podmiotów – mówił podczas obrad Zjazdu, przewodniczący Zarządu Powiatowego Związku OSP RP **Stanisław Kądziała**. -

Lepsza jakość pracy zarządów gminnych powinna przyczynić się do



Strażacką Nyse otrzymuje jednostka OSP w Strzelinie

poprawy działalności ochotniczych straży pożarnych i ich umocnienia organizacyjnego. To powinno zaprocentować lepszym przestrzeganiem zasad i przepisów przeciwpożarowych, zmniejszeniem liczby i wielkości pożarów, a przez to strat przez nie powodowanych. Ochrona przeciwpożarowa jest oparta na zasadzie powszechności. Obowiązujący obecnie system prawny coraz mocniejszy nacisk kładzie na jej uspołecznienie, to znaczy włączenie w tę dziedzinę życia publicznego jak najliczniejszej rzeszy cywilnej ludności.

- Mamy za sobą prawie trzyletnią ka-

Józef Tejc
Wydział D/S PPOiZKZ

Prawdziwa pani sołtys

Wielu mogłoby uczyć się od niej patriotyzmu i społecznikowskiego działania.

Pani Maria Starkowska nie miała łatwej młodości. Pochodzi z Marianpola, z dawnego powiatu pleszczyńskiego, w mińskiej gubernii. Ojciec, Bazyl Rogacz kupił w latach dwudziestych folwark w Marianopolu i myślał, że będą dalej żyli w Polsce. - *Stalo się inaczej, zostaliśmy po stronie rosyjskiej. W 1929 roku Rosjanie całą rodzinę (miałam dwoje rodzeństwa) wywieźli nad Morze Białe. Jechaliśmy tam dwa miesiące – wspomina pani Maria. - Po dotarciu na miejsce (w maju śniegu było na półtora metra) najmłodszy brat Mikołaj zmarł z głodu. Wszystkim nam żołądki przysychały. Pamiętam, że musieliśmy obwiązywać się ręcznikami, żeby łagodzić głód i ból.*

Ojcu pani Marii przed wyjazdem pozwolili zabrać tylko siekiere, garnek i trochę suchego chleba. Tobolek nie mógł ważyć więcej niż 16 kilogramów...

Wkrótce po wywózce nad Morze Białe i śmierci brata Mikołaja, komuniści chcieli zabrać wszystkie polskie dzieci od rodziców. Matce pani Starkowskiej udało się jednak ukryć ze swoimi w pociągu i uciec. - *Była w ciąży, w wagonie rodziła i wszystko się wydało – mówi pani Maria. - Chcieli ją odesłać. Miała jednak znajomości i załatwiła sprawę. Szczęśliwie wróciła w rodzinne strony. Ojciec dwa lata później też wrócił. Na tratwie, rzekami, sam przypłynął do Polski. Całe dwa lata płynął! Żywił się tylko rybami... W 1939 roku wkroczyli Rosjanie, przyjechało NKWD z Mińska i znowu zabrali ojca. Matka wykupila go. Ale jeszcze raz wzięli i więcej już nie wrócił do domu.*

W 1942 roku pani Maria wydała się za Mikołaja Starkowskiego, który też pochodził z jej stron. W maju 1945 przywieźli ich do Woli Lisowskiej na Lubelszczyźnie. Nie spodobało się im tam i przyjechali do Szczecinka. Stamtąd do Kłęcina pod Słupskiem. - *Tutaj dostaliśmy 10-*

hektarowe gospodarstwo i przez cały okres Polski Ludowej gospodarzyliśmy. Aż do emerytury – mówi M. Starkowska. - Mieliliśmy siedmioro dzieci. Wszystkie wykształciliśmy.

Pani Maria funkcję sołtysa w Kłęcinie pełniła chyba z pięć kadencji. Cały



czas aktywnie udzielała się w pracach kółka rolniczego i koła gospodyń wiejskich. Zarówno kółko rolnicze, jak i KGW w Kłęcinie należało zawsze do wyróżniających się. Gdy przed piętnastu laty została po raz pierwszy sołtysem, najpierw stoczyła wielki bój o szkołę podstawową, którą chcieli likwidować, a budynek sprzedać. Nie pozwoliła, całą wsią się ujęli. - *Kurator musiał telefonować do ministra, aż do Warszawy i sprzedaż odwoływać, bo sprawy zaszły już tak wysoko i tak daleko – wspomina dzisiaj pani Maria. - Szkołę obroniliśmy.*

Gdy wieś odwiedzały liczne delegacje zagraniczne (władze gminne lubiły się chwalić), pani Maria w rozmowie z gośćmi nigdy nie miała zwyczaju niczego upiększać, zawsze mówiła jak jest w Pol-

sce naprawdę. Udzielając się społecznie w KGW założyła zespół „Kłęcinianki”, który od wielu lat jest wizytówką gminy Głównicyce. - *Choć zespół nasz przechodził różne koleje losu, raz stwarzano mu lepsze warunki do pracy, innym razem gorsze, nigdy się nie poddał i nie zaprzestał działalności. – mówi pani Maria - Istnieje i nadal sławi kulturę kurpiowską, białoruską i kaszubską. Na remont świetlicy wiejskiej zbierałam pieniądze długo. Do dziś ludzie we wsi nie wiedzą, jak naprawdę było z tym remontem. Ile faktycznie zbierałam, a ile dałam własnych desek i innego materiału, żeby tylko świetlica mogła powstać. Wszyscy dookoła dziwili się, że żyję bardziej problemami świetlicy, niż własnego gospodarstwa. I świetlica rychło stanęła jak nowa.*

Za swojej kadencji przetrzymała już kilku naczelników, wójtów. Nie boi się głośno powiedzieć, że jeden był niesłowny, drugi krętacz, a trzeci dawał się kierować przewodniczącemu Rady. To właśnie z nim ścięła się o szkołę w Kłęcinie. - *Dwa razy plac był już grodzony przez nowego właściciela i dwa razy wieś go rozgradzała. Przewodniczący miał dostać wtedy Złoty Krzyż Zasługi, wszystko było już przygotowane, a przez sprawę ze szkołą, dostałam go ja za propagowanie kultury we wsi – wspomina pani Maria. - Jeszcze dziś w Urzędzie Gminy pamiętają mi, jak „załatwiłam” wtedy przewodniczącego. Krzyż ten dużo mi jednak pomógł w ostatecznym zakończeniu sprawy o szkołę.*

Był taki moment, że pani Maria, po śmierci męża, chciała już wyjechać z Kłęcina i zamieszkać z dziećmi w mieście. Zbliżały się wybory na sołtysów i wieś jak się tylko o tym dowiedziała, skrzyczała zaraz za to swoją sołtyskę. Została w Kłęcinie i pełniła funkcję przez następną kadencję. Potem jednak zrezygnowała. Ma już ponad 70 lat! - Ale ona cały czas, mimo swego wieku potrafi służyć innym jeszcze pomocą – mówią o niej kłęcinianie.

Zbigniew Babiaryz-Zych